

POSTANOWIENIE Z DNIA 24 SIERPNIA 2006 R.
SNO 52/06

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Beata Gudowska, Józef Dołhy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku obwinionej o popełnienie przewinienia służbowego określonego w art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) z powodu odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2006 r., sygn. akt ASD (...)

p o s t a n o w i ł : wobec cofnięcia przez Ministra Sprawiedliwości, pismem z dnia 23 sierpnia 2006 r., odwołania wniesionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2006 r., sygn. akt ASD (...), i stwierdzenia, że nie zachodzi żadna z przyczyn wymienionych w art. 439 lub 440 k.p.k., o d w o ł a n i e to, na podstawie art. 432 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, p o z o s t a w i ć b e z r o z p o z n a n i a , a kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Analiza treści odwołania nie pozostawia wątpliwości co do rzeczywistego kierunku odwołania. Pomimo stwierdzenia we wstępnej części odwołania, że wyrok zostaje zaskarżony w całości na korzyść obwinionego sędziego, uwzględnienie podniesionych w odwołaniu zarzutów prowadziłoby do orzeczenia zdecydowanie niekorzystnego dla obwinionej. Odczytanie wniesionego odwołania poprzez treść art. 118 k.p.k. prowadzi zatem do wniosku, że nie ma ono charakteru środka odwoławczego wniesionego na korzyść obwinionej.

Ponowne postępowanie dyscyplinarne, prowadzone na skutek uwzględnienia zarzutów podniesionych w odwołaniu oznaczałoby postawienie obwinionej w sytuacji procesowej zdecydowanie niekorzystnej i niezwykle stresującej. Abstrahując od faktu, że ewentualne uwzględnienie odwołania stawiałoby obwinioną w zdecydowanie niekorzystnej sytuacji procesowej, to ponowne postępowanie dyscyplinarne nie mogłoby, nawet w wypadku doprowadzenia do wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego obwinionej, zakończyć się orzeczeniem uniewinniającym. Zachodziłaby bowiem, w zależności od treści tej opinii, jedynie możliwość umorzenia postępowania

dyscyplinarnego (na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) albo ponownego orzeczenia o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego i umorzenia postępowania w zakresie wymiaru kary (na podstawie art. 108 § 2 u.s.p.). W obu wypadkach ostateczną decyzję poprzedzałoby jednak długotrwałe postępowanie dyscyplinarne, mające na celu ustalenie stanu zdrowia psychicznego obwinionej.

Postawa obwinionej w dotychczasowym postępowaniu dyscyplinarnym wskazuje, że ma ona poczucie własnego zdrowia psychicznego i nie tylko nie dostrzega potrzeby poddania się badaniom psychiatrycznym, ale w sugestiiach wyrażonych w tym względzie przez lekarza-psychiatrę na podstawie analizy akt sprawy upatruje naruszenia przez niego normy art. 233 § 4 k.k. W świetle prezentowanego przez nią w postępowaniu dyscyplinarnym konsekwentnego oporu przeciwko poddaniu się badaniu przez biegłych lekarzy-psychiatrów, należy założyć, że przeprowadzenie tego dowodu w ponownym postępowaniu dyscyplinarnym połączone byłoby z koniecznością rozważenia potrzeby zastosowania wobec obwinionej tych wszystkich środków przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, jakie stosuje się wobec osoby podejrzanej (oskarżonej) o popełnienie przestępstwa.

Ocena, czy istnieją merytoryczne racje do stworzenia sytuacji, w których sąd dyscyplinarny będzie zobligowany do podjęcia decyzji o zastosowaniu wobec sędziego, który nie popełnił żadnego przestępstwa, niezwykle drastycznych środków, musi więc być poprzedzone rozważeniem wszelkich okoliczności, czy taka decyzja leży w interesie zarówno sędziego jak i wymiaru sprawiedliwości.

W tym miejscu konieczne jest odnotowanie, że „brak możliwości spowodowania stawiennictwa obwinionej na badanie” (str. 7 odwołania) nie ma charakteru przesłanki uniemożliwiającej prowadzenie postępowania i nie może być traktowane jako długotrwała przeszkoda w prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego, uzasadniająca zawieszenie tego postępowania. Konieczność przeprowadzenia konkretnego dowodu (dowód z opinii o stanie zdrowia psychicznego nie może być uznany za dowód, jakiego „nie da się przeprowadzić” w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.) uzasadnia podejmowanie przez sąd wszelkich czynności zmierzających do jego przeprowadzenia. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można zatem wykluczyć, że w ewentualnym ponownym postępowaniu dyscyplinarnym nieodzowne byłoby rozważenie potrzeby zastosowania wobec obwinionej przymusu, w celu doprowadzenia jej na badania psychiatryczne. Zastosowanie przymusu, połączone z koniecznością z zatrzymaniem sędziego, nie mogłoby nastąpić bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego (por. art. 80 § 1 u.s.p.), a zatem wymagałoby uprzedniego uchylenia immunitetu. Trudno także nie zwrócić uwagi na fakt, że zastosowanie wymienionych drastycznych środków mogłoby okazać się nieskuteczne

w sytuacji biernego oporu obwinionej i nie podjęcia żadnej współpracy z biegłymi lekarzami-psychiatrami. Dalsze komplikacje, trudne zarówno do przewidzenia jak i usunięcia, nastąpiłyby w przypadku ewentualnego zgłoszenia przez biegłych konieczności badania psychiatrycznego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym (art. 203 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

W świetle przytoczonych okoliczności, skoro uwzględnienie odwołania spowodowałoby orzeczenie na niekorzyść obwinionej, co wobec treści art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. byłoby rozstrzygnięciem niedopuszczalnym, nie może być skutecznie kwestionowany fakt, że rzeczywisty kierunek wniesionego odwołania zwrócony jest na niekorzyść obwinionej.

W tej sytuacji, wobec cofnięcia przez Ministra Sprawiedliwości, pismem z dnia 23 sierpnia 2006 r., wniesionego odwołania, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekając na podstawie art. 432 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. odwołanie to pozostawił bez rozpoznania.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy postanowił w myśl art. 133 u.s.p.